



## Otwarcie niemieckiego garnizonu wojskowego w Kościanie w 1940 roku

Bogumił Rudawski

W sobotę, 20 kwietnia 1940 r., w ramach ogólnoniemieckich obchodów urodzin Hitlera, odbyło się w okupowanym Kościanie (*Kosten*) uroczyste otwarcie garnizonu dla Zapasowego Batalionu Piechoty (*Infanterie-Ersatz-Bataillon*). Dla swoich celów Wehrmacht przejął znajdujący się w centrum miasta rozległy kompleks zlikwidowanego szpitala psychiatrycznego.

W październiku 1939 r. w kościańskim szpitalu znajdowało się ok. 600 chorych. Większość z nich została zgładzona w drugiej połowie stycznia 1940 r. w ramach akcji „T-4”, czyli mordowania osób uznanych za „niezdadne do życia”. Pacjentów wywieziono do lasu pod Jarogniewicami, gdzie zostali zagazowani w specjalnie przygotowanych samochodach. Mordy kontynuowano w kolejnych tygodniach. W lutym i marcu 1940 r. sprowadzano do Kościana pacjentów z zakładów psychiatrycznych z terenu Niemiec i również uśmiercono. Historycy szacują, że w ten sposób zamordowanych zostało ponad trzy tys. osób. Podobny los spotkał nerwowo i umyślowo chorych z innych ośrodków na terenie Kraju Warty, m.in. w Owińskach k. Poznania, Dziekance k. Gniezna oraz Warcie k. Sieradza.

Zaledwie kilka tygodni po zakończeniu akcji w budynkach dawnego szpitala skoszarowani zostali kadeci oraz kadra wykładowcza, ponieważ najpewniej jeszcze w 1940 r. w koszarach umiejscowiono Szkołę Podoficerską Wojsk Lądowych (*Unteroffiziersvorschule des Heeres*). Wykłady odbywały się w budynku dawnego Gimnazjum

**Redakcja:**

Bogumił Rudawski

**Korekta:**

Hanna Różanek

**Instytut Zachodni**

im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A  
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85

691

izpozpl@iz.poznan.pl

www.iz.poznan.pl

(obecnie Liceum im. Oskara Kolberga), znajdującego się naprzeciw głównego wejście na teren koszar.

Uroczystościom otwarcia garnizonu nadano pompatyczny i propagandowy charakter. Przybyli na nią Arthur Greiser, namiestnik Rzeszy i gauleiter w Kraju Warty, oraz generał artylerii Walter Petzel, dowódca XXI okręgu wojskowego, obejmującego *Warthegau*. Na rynku w Kościanie Petzel wygłosił krótkie przemówienie do żołnierzy i mieszkańców Kościana, po czym wraz z Greiserem przyjął wojskową paradę, która przeszła ulicami miasta. Następnie na terenie koszar odbyło się uroczyste wciągnięcie na maszt nazistowskiej flagi. Na tym zakończyły się oficjalne uroczystości.

Prezentujemy wybór kilku fotografii wykonanych dla nazistowskiego dziennika „*Ostdeutscher Beobachter*”. Przechowywane były one w podręcznym archiwum prasowym Okręgowego Urzędu Prasowego dla Kraju Warty i dotychczas ich nie publikowano. Nawet w niemieckich relacjach prasowych przedrukowano tylko jedną z kilkunastu wykonanych wówczas fotografii. Na zdjęciach widać przede wszystkim najważniejszych niemieckich funkcjonariuszy, przede wszystkim gen. Petzla (w okularach) i Greisera. Fotograf uwiecznił oficjalny, jak i nieoficjalny przebieg uroczystości – od przemów, przez paradę wojskową, zwiedzanie kompleksu nowego garnizonu, po obiad. Zwłaszcza ujęcia z obiadu są raczej czymś rzadko spotykanym, a z całą pewnością nigdy tego rodzaju fotografie nie były publikowane w prasie. Warto zwrócić uwagę na wygląd ulic, np. niemieckie szyldy sklepów z polskimi nazwiskami (było to typowe rozwiązanie dla skonfiskowanych przez Niemców sklepów) oraz nazistowski wystrój miasta. Wszystkie te zdjęcia przechowywane są obecnie w Archiwum II Wojny Światowej IZ pod sygn. IZ Dok. IV-171.





**Fot. 1-9.** Nazistowskie uroczystości otwarcia garnizonu  
(IZ Dok. IV-171)

Ponadto zamieszczamy kopię protokołu z przesłuchania w 1945 r. doktora Oskara Bielawskiego, przed- i powojennego dyrektora szpitala w Kościanie. Dokument ten również znajduje się w zasobie archiwalnym Instytutu Zachodniego (IZ Dok. III-42).





J.Z.Dok. III-42 pow. Kościan.

*Pauza*  
Protokół

30

Sąd Grodzki w Kościanie w osobie sędziego M. Andrejowicza przesłuchał dnia 4. października 1945 r. dyrektora Zakładu Psychiatrycznego Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Kościanie.

Nazwisko i imię: Dr. Oskar-Stanisław Bielawski lat 53, zamieszkały w Kościanie ul. Aleje Kościuszki w charakterze świadka w trybie art. 107, 254 § 1 p.c. i 255 kpk, który po uprzedzeniu o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie zeznał:

Jako dyrektor Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie przed miesiącem rozpocząłem dochodzenie w sprawie zbrodni niemieckiej popełnionej nad psychicznie chorymi Zakładu w Kościanie. W toku dochodzenia ustaliłem dotąd następujące fakty. Z początkiem 1940 roku Gestapo wywiozło psychicznie chorych w kilku transportach w okolice lasu Jarogniewickiego, gminy Czempin powiatu kościańskiego. Chorzy przed wywiezieniem otrzymywali zastrzyki oszałamiające (skopolamina), a następnie byli umieszczani w dużych zamkniętych samochodach. Podczas drogi chorzy prawdopodobnie byli poddani działaniu gazów, gdyż nie stwierdzono by choćby rozstrzeliwano. Ogólna ilość wywiezionych z Zakładu chorych Polaków wynosi przeszło 500 osób. Oprócz tego w ten sam sposób wywieziono i zlikwidowano pewną ilość chorych psychicznie Niemców, których uprzednio przywieziono do Zakładu w Kościanie na krótki pobyt przejściowy. Ilości Niemców nie dało się ustalić. Ofiary mordu zostały pochowane w lesie Jarogniewickim w mogile zbiorowej. W roku 1944 r. Gestapo zlikwidowało grób zbiorowy, ekshumując i paląc zwłoki. Podczas tych prac były zachowane daleko idące środki ostrożności by ludność miejscowa nie miała dostępu do lasu. Na miejscu gdzie był grób Gestapo zasadziło drzewa. Miejscowy leśnik zna jednak dokładnie miejsce, wskazał je lekarzowi Zakładu, który znalazł nawet dwa różańce jako dowody rzeczowe. Dokładna ekspertyza sądowo-lekarska musiałaby dostarczyć dalszych dowodów zbrodni w postaci resztek zwłok, a zwłaszcza szkieletów. Ostatnio dowiedziałem się od doktora Łukaszeńskiego, kierownika Zakładu Psychiatrycznego w Warcie pod Siéradzem, że posiada on oryginalną listę psychicznie chorych z Kościana zamordowanych przez Niemców. Listę tę sporządził ówczesny niemiecki dyrektor Lemberger. Ustaliłem nadto, że w szeregu wypadków na zapytania rodzin psychicznie chorych Niemcy odpowiadali, że pacjent zmarł i został pochowany na cmentarzu zakładowym, gdzie urządzili nawet szereg fikcyjnych grobów. Zeznałem wszystko. Odczytano.

/-/ Dr O. Bielawski

/-/ M. Andrejowicz  
sędzia grodzki

*Zeznanie i wyjątek z protokołu  
13.2.58. ul. Pauperska*

Fot. 10. Zeznanie Oskara Bielawskiego (IZ Dok. III-42)

Dr Bogumił Rudawski - pracownik Instytutu Zachodniego, historyk, zajmuje się dziejami okupacji niemieckiej w Polsce i II wojną światową.